

Niektóre źródła teologiczne inspiracji duchowych chrześcijanina opierające się na doświadczeniu duchowym Cecylii Działyńskiej (1836–1899)

Selected Theological Sources of a Christian's Spiritual Inspirations
on the Basis of the Spiritual Experience of Cecylia Działyńska (1836–1899)

Wprowadzenie

Człowiek dążąc do zjednoczenia z Bogiem, poszukuje odpowiednich dla siebie punktów odniesienia, wzorców i literatury, by lepiej zrozumieć własne doświadczenia duchowe i uzyskać odpowiedzi na nurtujące go pytania. *Lektura jest zwyczajną drogą, na której geniusz się rozwija i otwiera przed samym sobą. Ten, kto chciałby wszystko wydobyć z własnych myśli, nie szukając różnego rodzaju bodźców zewnętrznych, skazałby się w krótkim czasie na umysłową atrofie*¹. Takiego błędu nie popełniła Cecylia Działyńska², chętnie czerpiąc z różnego rodzaju „bodźców zewnętrznych”, gdy w odpowiedzi na prośbę spowiednika zaczęła opisać i obiektywizować swoje doświadczenia duchowe³.

¹ F.R. Salvador, *Święty Jan od Krzyża. Pisarz – Pisma – Nauka*, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków 2011, s. 95–96.

² Cecylia Działyńska jest postacią niezbyt znaną. W *Encyklopedii Katolickiej* wydanej w 1983 r. czytamy, że urodziła się 19 września 1836 r. w Kórniku, a zmarła 24 maja 1899 r. w Poznaniu. Była córką Tytusa Adama Działyńskiego i Celestyny Gryzeldy z Zamoyskich. Staranne wychowanie i wykształcenie (muzyka, języki obce) otrzymała w domu rodzinnym, gdzie panowała patriotyczna atmosfera, sprzyjająca jej zainteresowaniom narodowo-patriotycznym. W czasie powstania styczniowego pracowała wraz z matką w Komitecie Niewiast Wielkopolskich, prowadząc jego trzeci wydział (zaopatrzenie). Choroba wpłynęła na pogłębienie jej życia religijnego. W 1869 r. została tercjarką dominikańską. Pod wpływem lektury dzieł mistycznych sporządzała notatki ze swych przeżyć religijnych i duchowych, które wydano anonimowo pt. *Kartki z życia modlitwy* (Tarnów 1889). Polemizował z ich zawartością anonimowy autor w poznańskim „Przeglądzie Kościelnym”, apologii zaś poświęcono zbiorową publikację zatytułowaną *Kartki z życia modlitwy. Odprowa na ich krytykę* (Tarnów 1891). Cecylia Działyńska podjęła udaremnioną przez Kulturkampf próbę założenia domu zakonnego w majątku rodzinnym w Granowie. Pozostawiła artykuły z dziedziny botaniki i historii, zwłaszcza dotyczącej udziału jej rodziny w powstaniu listopadowym. Por.: M. Wrzeszcz, *Cecylia*, hasło: *Działyńscy*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 462.

³ Zob.: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, Poznań 2011 (reprint).

Aby zainspirować się niektórymi źródłami teologicznymi, niezbędnymi czy też pomocnymi w życiu duchowym, wydaje się zasadne omówienie tylko źródeł teologicznych, którymi posiłkowałą się autorka *Kartek z życia modlitwy* w swoim opisywaniu przeżytych stanów mistycznych.

Źródła teologiczne stanowiły dla Cecylii Działyńskiej istotną pomoc dla zobiektywizowania doświadczenia duchowego, które było jej udziałem. Można je też uznać za wyraz jej zatroskania o prawowierność życia względem nauki Kościoła. Ponadto, lektury duchowe pełnią rolę kontrolującą i korygującą życie duchowe, stanowiąc swego rodzaju pokarm duchowy podtrzymujący życie nadprzyrodzone⁴. Kierują one uwagę na prawdy objawione, pomagają zestawić własne przeżycia z życiem, uczuciami i czynami Chrystusa albo świętych, z Magisterium Kościoła i zasadami teologii życia duchowego, co pozwala je zweryfikować i odpowiednio ukierunkować⁵. Zasadniczym kryterium wiarygodności mistyka i jego życia duchowego jest kryterium dogmatyczne, polegające na niesprzeczności z objawionymi prawdami wiary. Należy zaznaczyć, że nie jest wystarczające samo stwierdzenie braku błędu; równie istotne jest zwrócenie uwagi na wpływy teologiczne, jakim ulega dana doktryna⁶.

Zależność od doktryny i myśli pisarzy teologicznych nie niweczy odrębności doświadczenia danego mistyka. Bóg prowadzi każdego jego własną drogą, jedyną i niepowtarzalną. Pragnienie, by prawidłowo odczytać i wyrazić swoje życie duchowe, trudne do zrozumienia stany i procesy zachodzące w życiu chrześcijanina, skłaniają do poszukiwania w literaturze odpowiedniego pouczenia i wskazówek pozostawionych tu przez mistrzów życia duchowego. Tego typu teksty stanowią często niezastąpioną pomoc przy otwieraniu się na działanie Ducha Świętego, jak również źródło wzorców i mądrości godnej zaufania.

Wśród lektur duchowych pierwszeństwo należy się zawsze Pismu Świętemu, nauce katechizmowej, naukowym opracowaniom z zakresu teologii życia duchowego i teologii dogmatycznej. Pożyteczne jest też posiłkowanie się pismami wielkich mistrzów chrześcijańskich, Ojców Kościoła oraz pisarzy klasycznych, którzy w ciągu wieków

⁴ Por.: A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, cz. 2, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków 1996, s. 99.

⁵ Por.: tamże.

⁶ Por.: M. Chmielewski, *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej*, Niepokalanów 1992, s. 131.

oddziaływali na czytelników, przez co uzyskali gwarancję pewnego i bezpiecznego źródła wiedzy teologicznej⁷.

Odnosząc to zagadnienie do Cecylii Działyńskiej, należy wykażać, na ile jej duchowość była kształtowana przez określone źródła teologiczne. Wśród lektur, w których znajdowała inspiracje autorka autobiografii duchowej zatytułowanej *Kartki z życia modlitwy*, można wyróżnić jako źródłowe: Pismo Święte, dzieła Doktorów Kościoła oraz pisarzy teologicznych.

Syntetyczne odniesienie do wykorzystanych przez nią źródeł, bez ich szczegółowego weryfikowania, z pewnością pomoże i nam, żyjącym w XXI w., skorzystać z doświadczenia osoby żyjącej w XIX w., mistyczki wciąż inspirującej kolejne pokolenia chrześcijan, osób tęskniących za pogłębionym życiem duchowym.

Zaznaczyć trzeba jednak, że obok źródeł teologicznych można też dostrzec oddziaływanie na życie mistyczne Działyńskiej innych czynników, takich jak: wpływy szkoły dominikańskiej i karmelitańskiej, doświadczenie choroby i cierpienia, jak również oddziaływanie duchowo-patriotycznej kultury jej domu rodzinnego.

Pismo Święte

Pośród wykorzystywanych przez Działyńską źródeł teologicznych zasadnicze miejsce zajmuje Pismo Święte. Dostępny nam *Katechizm Kościoła Katolickiego* – w ślad za konstytucją Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* (nr 21) – podkreśla doniosłość i wielkie znaczenie Słowa Bożego. Niezmiennie *jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego*⁸, lektura Pisma Świętego *jest życiem duszy*⁹.

Jak istotne jest konfrontowanie własnego życia duchowego z treściami Pisma Świętego, pokazuje stwierdzenie: *(...) życie religijne, które nie rodzi się i nie rozwija w zgodzie z Biblią, nie jest tym życiem, o które w chrześcijaństwie chodzi, i które Bóg pragnie w chrześcijanach wzbudzać*¹⁰. Hans Urs von Balthasar wyraził to jeszcze dosad-

⁷ Por.: A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, cz. 2, s. 100.

⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 131, Poznań 1994, s. 43.

⁹ R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tłum. T. Landy FSK, Niepokalanów 1998, s. 220.

¹⁰ J. Kochański, *Pismo Święte w życiu Kościoła*, w: *Katechizm Płocki*, cz. 1: *Wyznanie wiary*, Płock 2008, s. 44.

niej, stwierdzając, że Biblia opisuje historię i wydarzenia, podobnie też życie każdego poszczególnego człowieka jest historią i wydarzeniem. Ale Pismo opowiada o pra-historii i pra-zdarzeniu, i dopiero z tego punktu widzenia można właściwie ocenić historię i wydarzenia z życia każdego poszczególnego człowieka. Rozważanie Pisma św. jest szkołą właściwego słuchania, a słuchanie pra-źródłem wszelkiego chrześcijańskiego życia i modlitwy¹¹.

Słowo Boże jako źródło wszelkiej duchowości chrześcijańskiej jest pomocne dla osobistego i wspólnotowego rozeznania duchowego¹². Z tego powodu wielu mistyków posługuje się dosłownymi lub sumarycznymi cytatami zaczerpniętymi z Biblii. W ten sposób pokazują, że doświadczenia duchowe opisane w tych natchnionych tekstach potwierdzają się także w ich życiu, poświadczając ich autentyczność. Czasami dosłowne cytaty pisarze teologiczni przeplatają własnymi objaśnieniami, a o niektórych autorach można powiedzieć, że wręcz *myślą frazami biblijnymi*¹³.

Cecylia Działyńska знаła doskonale dzieła św. Jana od Krzyża. W *Kartkach* Działyńskiej znajdujemy wiele cytatów z dzieł tego świętego, o czym sama pisze¹⁴, a ten Doktor Kościoła stał się niejako zmuszonym korzystać z Biblii, przedkładając innym swoją naukę¹⁵.

Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że Biblia była dla Działyńskiej podstawową lekturą, która rzeczywiście nie zawiodła ani nie zmyliła. Pomimo ogromnej ilości wiedzy zgromadzonej na temat Biblii przez wieki – zdaniem Kathleen Fischer – nie powinno się rezygnować z zaufania do własnych interpretacji tekstu biblijnego¹⁶. Jak się wydaje, Cecylia Działyńska w tym właśnie duchu in-

¹¹ H.U. von Balthasar, *Modlitwa i kontemplacja*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 1965, s. 24.

¹² Zob.: S. Urbański, *Mistyczne perspektywy rozwoju duchowego chrześcijanina wskazane przez Jana Pawła II na progu trzeciego tysiąclecia*, w: *Duchowość chrześcijańska na progu trzeciego tysiąclecia. Księga pamiątkowa ku czci ojca profesora Dominika Widera OCD*, red. J. Machniak, J.W. Gogola, Kraków 1999, s. 61.

¹³ Zob.: A. Sakaguchi, *Język – mistyka – prorocत्व. Od doświadczenia do wystowienia*, Poznań 2011, s. 290.

¹⁴ Zob.: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 229.

¹⁵ F.R. Salvador, *Święty Jan Od Krzyża, Pisarz – Pisma – Nauka*, s. 85–86: *Dysponując samym tylko przeżyciem osobistym, Doktor Mistyczny czuje się, jakby był zdany wyłącznie na własne siły. Przeżycie bowiem nie daje gwarancji zwłaszcza w odniesieniu do dwóch punktów, co do których św. Jan pragnie posiadać szczególną pewność: chodzi mianowicie o dokładność w odbieraniu i wierność w przekazywaniu darów Bożych. (...) W tej trudnej sytuacji w sposób iście opatrnościowy przychodzi mu z pomocą Biblia, która spełnia obydwie funkcje. Jest ona zarazem życiodajnym pokarmem i pomocą do wyrażenia trudnych treści. Opierając się na niej, mistyk wydaje się, jakby był wyrwany ze swojej ograniczoności, a został zatopiony w blasku światła Bożego.*

¹⁶ Por.: K. Fischer, *The Inner Rainbow: The Imagination In Christian Life*, New York 1983, s. 35.

terpretowała natchnione teksty, stosując je do eksplikacji własnych doświadczeń mistycznych.

Z pewnością korzystała z Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka, o którym wspomina w kontekście napisanej przez niego przedmowy do Księgi Proroka Izajasza¹⁷. Biblia służy jej do wyrażania stanów, których doświadcza. Częste odwołania do Biblii nie są tu przejawem eksponowania własnej erudycji, co mogłaby sugerować cytacja fragmentów Pisma Świętego w języku polskim i łacińskim, lecz wyrazem jej miłości do Kościoła i Chrystusa¹⁸. Należy zaznaczyć, że Biblia nie była przez XIX-wiecznych katolików często czytana¹⁹.

Dla Działyńskiej Słowo Boże było istotną pomocą przy werbalizacji spisywanego przekazu trudnych treści doznaniowych. Z dobrą znajomością i łatwością posługuje się ona tekstami wziętymi ze Starego i Nowego Testamentu, a stanowiącymi dla niej klucz do wyrażenia własnego doświadczenia. W *Kartkach* napotykamy częste odniesienia biblijne, a taki sposób postępowania sugeruje, że tekst natchniony przyjmuje ona za najważniejsze źródło życia duchowego i prawdziwe kryterium dla własnego życia. Biblia zostaje w ten sposób włączona w cały proces wyrażania przeżyć mistycznych, niemal od pierwszej do ostatniej strony tekstu. Z tego powodu właściwym będzie przeanalizowanie tekstu pod kątem wykorzystania Biblii jako podstawowego źródła teologicznego i środka wyrazu dla przeżycia mistycznego.

Cecylia Działyńska zazwyczaj sygnuje miejsca, z których cytuje. Ze Starego Testamentu najwięcej cytatów zaczerpnęła z Księgi Izajasza²⁰, odwoływała się też do Księgi Jeremiasza²¹ i Księgi Ezechiela²². Z ksiąg dydaktycznych preferowała Księgę Psalmów²³, Księgę Hioba²⁴, Księgę Przysłów²⁵, Księgę Koheleta²⁶ oraz Pieśń nad pieśniami²⁷.

¹⁷ Por.: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 236–237.

¹⁸ Por.: tamże, s. 55, 273.

¹⁹ Zob.: L. Borriello, G. della Croce, B. Secondin, *Duchowość chrześcijańska czasów współczesnych*, w: *Historia duchowości*, t. 6, tłum. M. Pierzchała, Kraków 1998, s. 55.

²⁰ Zob.: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 107, 116, 160, 220, 225, 230, 236–237, 241–242.

²¹ Zob.: tamże, s. 24, 108, 133.

²² Zob.: tamże, s. 219, 229, 252, 258.

²³ Zob.: tamże, s. 82, 95, 119, 123, 229, 244, 251, 252, 256, 277, 287, 303, 305.

²⁴ Zob.: tamże, s. 83, 251.

²⁵ Zob.: tamże, s. 229, 287.

²⁶ Zob.: tamże, s. 288.

²⁷ Zob.: tamże, s. 128, 130, 132, 194, 233.

Oprócz tego znajdziemy w *Kartkach* cytaty z Księgi Rodzaju²⁸, Księgi Wyjścia²⁹, Księgi Micheasza³⁰ i Księgi Mądrości³¹.

Z Ewangelii cytowała przede wszystkim św. Łukasza³², św. Mateusza³³ i św. Jana³⁴. W *Kartkach* możemy znaleźć fragmenty Listu do Hebrajczyków³⁵, Listu do Rzymian³⁶, Pierwszego Listu do Koryntian³⁷, Pierwszego Listu św. Jana³⁸, Listu do Filipian³⁹, Pierwszego Listu do Tesaloniczan⁴⁰, Drugiego Listu do Tymoteusza⁴¹ oraz cytaty z Apokalipsy⁴².

Duża liczba cytatów i odniesień biblijnych sugeruje, że Działyńska poprzez tekst natchniony poznaje lepiej siebie, własne wnętrze i działającego tu Boga. Często natrafimy u niej na stwierdzenie: *mówi Pismo św.*⁴³, a wiedza stąd wyprowadzana poszerza jej horyzonty myślowe w sprawach życia mistycznego. Słowa Chrystusa skierowane do uczniów odnosi bezpośrednio do siebie, do własnej sytuacji⁴⁴, znajdując tu klucz do rozstrzygnięć.

Można wręcz powiedzieć, że autorka *Kartek* w swoim doświadczeniu mistycznym identyfikuje się całkowicie ze Słowem Bożym, nabywając jego mądrość i stosując się do jego norm. Z pomocą konkordancji odnalazła odpowiednie fragmenty, które miałyby dokładnie oddawać jej doświadczenie duchowe. Co więcej, pewnej nocy poznała, że nic do tych zacytowanych fragmentów dodać już nie może,

²⁸ Zob.: tamże, s. 116, 251.

²⁹ Zob.: tamże, s. 229.

³⁰ Zob.: tamże, s. 241–242.

³¹ Zob.: tamże, s. 92–93.

³² Zob.: tamże, s. 118, 260, 293, 302.

³³ Zob.: tamże, s. 161, 280, 292, 302.

³⁴ Zob.: tamże, s. 88, 95, 111–112, 183, 293.

³⁵ Zob.: tamże, s. 89, 93, 125, 152.

³⁶ Zob.: tamże, s. 99, 235, 303.

³⁷ Zob.: tamże, s. 142.

³⁸ Zob.: tamże, s. 92.

³⁹ Zob.: tamże, s. 292.

⁴⁰ Zob.: tamże, s. 251, 261, 302.

⁴¹ Zob.: tamże, s. 250.

⁴² Zob.: tamże, s. 292–293, 302.

⁴³ Zob.: tamże, np. s. 261, 288.

⁴⁴ Autorka pisze: *Przeciąg czasu, w którym byłam w posiadaniu mego szczęścia*, – („*Christus in domo sua, quae domus sumus nos*”), (*Hebr. III. 6.*) *był dla mnie nie obrazem, ani nawet przypomnieniem, ale jakby żywcem powtórzeniem tego, co czynił Pan Jezus dla uczniów swoich, gdy przebywał z nimi. «Nauczał mnie wszystkiego, i prowadził mnie do Ojca». Odjęcie znów tej Łaski, było powtórzeniem dla mnie Tajemnicy Wniebowstąpienia! «Pożyteczno wam, abym odszedł». W nagły i równie nadzwyczajny sposób, – w napadzie jakby ostatnich boleści, – uszło wszystko Dobro moje, skrył mi się Ten, z którym przez 14 miesięcy przebywałam (...) – tamże, s. 93.*

gdyż – jak twierdzi, opisywały dokładnie jej stan⁴⁵. W innym miejscu stanowczo zaznacza, że ma to samo doświadczenie, o którym pisał prorok Ezechiasz⁴⁶. Z kolei, wraz z Samarytanką prosiła Pana, by dał jej wody żywej, pobudzającej do żalu i skruchy, by pozwolił jej pić⁴⁷.

Jeśli Działyńska – co stwierdzamy – zdecydowanie częściej cytuje starotestamentalne fragmenty, może to być podyktowane faktem, że *Nowy Testament mniej obfituje w opisowe elementy analiz osobowych niż Stary*⁴⁸. Niemniej jednak była ona przywiązana do lektury Ewangelii, a czytając Słowo Boże, traktowała tę praktykę jako modlitwę, a nie tylko pomoc w zrozumieniu własnego życia wewnętrznego. Jej rzetelne osadzenie biblijne i pragnienie głębi życia duchowego wyrażają słowa: *Tęskniłam, płakałam, przykrzyłam sobie w tym stanie, pojąc nie mogąc, czemu ja nie mogę Różańca odmawiać, Ewangelii lub książki do nabożeństwa czytać i chwalić Boga jak Go prostak, dziecko, chory, żebrak każdy chwali*⁴⁹.

W słowach Biblii, które pozostawiały w niej głęboki ślad, nawet we fragmentach dobrze znanych, wciąż odkrywała nowe znaczenia i kolejne inspiracje⁵⁰. Można zasugerować tezę, że w miarę rozwoju życia mistycznego pojawia się u niej coraz więcej biblijnych cytatów, stają się one treścią wprowadzenia w tematykę poszczególnych rozdziałów *Kartek*. A skoro korespondują swą treścią z omawianą przez nią tematyką, to nie zostały zastosowane w sposób przypadkowy⁵¹.

⁴⁵ Dlatego, zebrawszy z cierpień moich w nocy tej przebytych, pojedyncze wyrazy jak: „dół, głębokość, woda, noc, przepaść, nawalność”, i.t.d., z których każdy z osobna w ogólny sposób jedno cierpienie me wyrażał, i tych szukając w konkordancyi, znalazłam miejsca Pisma S. tutaj przytoczone, które tak dokładnie oddają, przez co przechodziłam co nocy tej doznałam, że nichym do nich dodać nie pragnęła – tamże, s. 250.

⁴⁶ Wtedy mi się stało, co mówi Ezechiasz: «I przewiódł mnie przez wodę aż do kolan». «I przewiódł mnie przez wodę aż do nerek». «Potok, któremu nie mogła przebrnąć, bo się podniosły wody głębokiego potoka».... I «wywiodł mnie»..... «I obrócił do brzegu potoka». Ezech XLVII, 3. 5. 6. – tamże, s. 252.

⁴⁷ Panie, proszę Cię z Samarytanką: «daj mi wody żywej! Daj mi wody żalu za grzechy i lez pokuty – aby się ona stała we mnie źródłem wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu!» „Panie daj mi pić!» – tamże, s. 79. Nie należy zapominać, że postać ta była bliska także św. Teresie od Jezusa – zob.: Jan Paweł II, *Święta Teresa od Jezusa, jak nowa Samarytanką, zachęca wszystkich, aby zbliżyli się do Chrystusa, źródła żywej wody (Homilia podczas Mszy świętej, Avila, 1 XI 1982)*, w: *Nauczanie papieskie*, V, t. 2, Poznań – Warszawa 1986, s. 650–656.

⁴⁸ J. Vilnet, *La Biblia en la obra de San Juan de la Cruz*, Buenos Aires 1953, cyt. za: F.R. Salvador, *Święty Jan Od Krzyża, Pisarz – Pisma – Nauka*, s. 92.

⁴⁹ C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 102.

⁵⁰ *Przyszło mi na myśl poszukać sobie rozrywki w „Pieśni nad Pieśniami”.* Jakże mnie uderzyły znane mi dobrze, ale jakby pierwszy raz napotkane miejsca: Rozdz. II. (...) – tamże, s. 193–194.

⁵¹ Jako przykład niech posłuży wstęp do rozdziału zatytułowanego *Divisio Animae Et Spiritus*, gdzie Działyńska zamieściła fragmenty z Pisma Świętego odpowiadające opisywanej przez nią tematyce: *Odpowiedz za mnie... Co mi odpowie, gdyż sam uczynił? Oto w pokoju*

Znamienną okazją do lektury Pisma Świętego była też pokuta, jaką autorce *Kartek* nakładał jej spowiednik. Wśród jego poleceń bywało i to, by Działyńska przez pewien czas, zazwyczaj przez kilka minut, przepisywała po kilka słów z kazania Chrystusa na Górze, zaczynając od początku, gdy ukończyła⁵². Spowiednik nakazywał również penitencie, by codziennie pisała pięć aktów skruchy; następnie bojaźni Bożej, nadziei i miłości, posiłkując się przy tym tekstami Psalmów lub – jak zaznacza – ogólnie Pismem Świętym.

W połączeniu z przepisywaniem wybranego wezwania z *Litanii o Męce Pańskiej* rodziło to silne doznanie duchowe, o którym mówi, że czuła się cała *nakarmiona, zbudowana, rozśladniała, rozrzewniona i dziwnie zamyślona i zajęta, od pisania tego...*⁵³. Czynność przepisywania wybranych wersetów czy fragmentów, z pozoru pozbawiona większego znaczenia, okazała się bardzo użyteczna dla jej życia duchowego. Jak sama stwierdza, dostrzegała owoce tego typu pokuty⁵⁴.

Nie można przeoczyć, że Cecylia Działyńska żyła w okresie oddziaływania zaleceń Soboru Trydenckiego, który znacznie ograniczył możliwość posługiwania się tekstem natchnionym przez laikat. Wskutek tego można mówić o widocznej ignorancji biblijnej w XIX w.⁵⁵. Pomimo tego, autorka *Kartek* często cytuje różne fragmenty wzięte z Biblii, nie odnosząc się do nich egzegetycznie, ale wydobywając wnioski dla siebie, jak to praktykowano wówczas w zgodzie z metodą scholastyczną. Nawiązuje do Biblii, chociaż nie jest teologiem, pragnąc uwiarygodnić autentyczność swego doświadczenia mistycznego. *Rozstrzygający o zbawieniu sens Pisma jest dostępny dla każdego wierzącego*⁵⁶.

Można zatem skonstatować, że praktykowana przez Działyńską lektura Biblii wiodła do spotkania z Chrystusem, stawała się *dogodną*

gorzkość moja nagorszcześniejsza. Is. XXXVIII, 14, 16 – tamże, s. 150. Zob. też: tamże, s. 171, 232, 247.

⁵² *Chora byłam, więc niewiele co mi można było nakazywać, mimo to spoczynku mi nie zostawił [spowiednik – W.S], tak się bał dla mnie, chociaż tak ciężko chorej próżnowania, marzenia, lenistwa, ospałości, nieczynności i bierności. Kazał mi n. p. co dzień, przez pewien przeciąg czasu, który on naznaczał, (zwykle tylko kilka minut, aby krzyżów nie męczyć), przepisywać sobie po kilka słów z kazania Pana Jezusa na Górze, zaczynając na nowo od początku, ile razy je ukończyłam [...] – tamże, s. 62.*

⁵³ Tamże, s. 63.

⁵⁴ *Co za medytacje i akty i modlitwy różne mi się z takiej jednej inwokacji przy tem pisaniu wysnuwały, opowiedzieć mu nie byłam potem w stanie! Cała nakarmiona, zbudowana, rozśladniała, rozrzewniona i dziwnie zamyślona i zajęta, od pisania tego byłam! – tamże, s. 63.*

⁵⁵ Zob.: J. Szlaga, *Proforystyka pastoralna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, red. J. Szlaga, Poznań – Warszawa 1986, s. 232–236.

⁵⁶ P. Kasiłowski, *Powrót do Biblii*, w: *Wierność dzisiaj, powrót do korzeni*, red. J. Augustyn, K. Osuch, Kraków 2007, s. 39.

*okazją do słuchania słowa Bożego, przyjęcia wewnętrznych oświeceń Ducha, skonfrontowania się z odzewem tego samego słowa we wspólnocie kościelnej, ponagleniem, aby dać podwójną odpowiedź w postaci modlitwy miłości adorującej oraz w postaci zaangażowania w nadejście królestwa*⁵⁷.

Dzieła Doktorów Kościoła

Doktorzy Kościoła są tymi świętymi, którzy w swych dziełach wyróżniali się wiernością nauce Kościoła oraz odznaczali wybitną wiedzą teologiczną⁵⁸. Ukazują oni pewien wzorzec łączący miłość Boga i drugiego człowieka z poświęceniem się pracy intelektualnej, która wyraża się m.in. w głoszeniu Słowa, nauczaniu i pisaniu. Urzeczywistniali oni jedność miłości i wiedzy, przy jednoczesnej różnorodności charyzmatów nauczania, które wzbudza Duch Święty w Kościele⁵⁹.

Wykorzystanie przez Cecylię Działyńską dzieł pisanych przez Doktorów Kościoła eksponuje uniwersalność i ponadczasowość tych wskazań. *Duch Święty – zauważa Jerzy W. Gogola – rozdziela swoje dary w ścisłym kontekście historycznym. One nie muszą się powtarzać w innych kontekstach. Chodzi teraz o umiejętność uchwycenia istoty daru, światła Bożego dzięki wczuciu się w ducha danej epoki*⁶⁰. Korzystanie z dzieł wielkich klasyków duchowości, mimo upływu czasu i różnicy mentalności, okazuje się niezwykle płodne i twórcze, gdyż zachowują one nieprzemijającą wartość dla chrześcijańskiej duchowości⁶¹. Pisma te mają znamiona autentyczności wiary w przekazywanej nauce. Tę autentyczność potwierdził bezpośrednio lub pośrednio Urząd Nauczycielski Kościoła, dlatego też w wielu dziedzinach życia, głównie duchowo-religijnego, pełnią one rolę niekiedy wręcz rozstrzygającą o chrześcijańskiej doskonałości⁶².

Uwzględniając temat artykułu, należy w istocie skoncentrować się nie tyle na chronologiczno-czasowym oddziaływaniu dzieł Doktorów

⁵⁷ R. Frattallone, *Kierownictwo duchowe dziś*, tłum. Z.J. Kijas OFMConv, M. Sternal, Warszawa 2001, s. 325.

⁵⁸ Por.: P. Petit, *Doktorzy. Radość i dusza Kościoła*, w: J. Huscenot, *Doktorzy Kościoła*, tłum. K. Wojtowicz, Częstochowa 2002, s. 5.

⁵⁹ Por.: B. McGinn, *Doktorzy Kościoła. Trzydzieści trzy osoby, które kształtowały chrześcijaństwo*, tłum. J. Pociąg, Kraków 2011, s. 328.

⁶⁰ J.W. Gogola OCD, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2003, s. 31.

⁶¹ Zob.: tamże, s. 31–32.

⁶² Por.: M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 2001, s. 212.

Kościola na proces doświadczenia mistycznego autorki *Kartek*, co raczej wykazać bezpośredni wpływ nauki Doktorów, zwłaszcza św. Jana od Krzyża, na wyrażenie własnych stanów mistycznych przez Działyńską.

Trzeba zauważyć, że w XIX w. zarówno św. Jan od Krzyża, jak i św. Teresa od Jezusa nie byli jeszcze oficjalnie uznani przez Kościół za „doktorów”. Uzasadnione jest jednak spojrzenie na to zagadnienie ze współczesnego nam punktu widzenia. Święci Karmelu zajmowali ważne miejsce w literaturze teologicznej nie tylko w XIX w.⁶³ Ich twórczość mistyczna, z klasyczną systematyzacją wiedzy na ten temat, przez wieki wyróżnia się spośród innych pisarzy mistycznych.

Działyńska, dzięki dobrej znajomości dzieł o charakterze duchowym, głównie św. Jana od Krzyża, porównuje swoje doświadczenie mistyczne z doświadczeniem Boga będącym udziałem Doktora Mistycznego. W świetle jego nauki stara się wyjaśnić i zrozumieć własne stany duchowe, a w miarę rozwoju życia duchowego usiłuje zobiektywizować doświadczenie mistyczne, poszukując odpowiedniego sposobu dla opisanego doznanego stanu. Rozumiała, że wyjaśnienia tego powinna najpierw szukać w Bogu, podczas gdy stany opisane w pismach Doktorów Kościoła i pisarzy teologicznych mogą służyć do weryfikacji prawdziwości jej stanu wewnętrznego⁶⁴. Wydaje się, że trafnie uchwyciwszy „istotę daru”, zapożyczyła od innych słowa lub określenia, interioryzując je świadomie dla wyrażenia własnego stanu ducha.

Autorka *Kartek* nieustannie cytuje Doktora Mistycznego, jego nauki są stałym punktem odniesienia dla zrozumienia i wypowiedzenia jej własnego życia mistycznego. Przez ponad 20 lat przepisywała

⁶³ Nie znaczy to, że mistyka Świętych Karmelu nie wzbudzała kontrowersji i nie była podważana. Przykładem może być polemika teologiczna wokół mistyki św. Teresy od Jezusa w zachodniej Europie – zob.: K. Górski, *Spór o mistykę w latach 1889–1891 w Polsce*, w: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 457–466. W Polsce dzieła św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża nie były jeszcze szerzej rozpowszechnione – por.: M. Chmielewski, *Doświadczenie mistyczne Marceliny Darowskiej*, s. 138–139, przyp. 1.

⁶⁴ C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 177: *Inne rzeczy, które pisze ś. Teresa o modlitwie z Uspokojeniem, także stosowały się do stanu mego, jednak nie wszystkie. Natomiast niektóre szczególnie znalazłam opisane tak dokładnie w piśmie jej, nie o Modlitwie z Uspokojeniem, «Oratio Quietis», lecz o Modlitwie Zjednoczenia, «Oratio Unionis», że ostatecznie z opisów tych, nie zdolam nigdy odszukać, na którym z tych dwóch stopni modlitwy się wtedy znajdowałam. Ale spostrzegłam już dawniej i teraz, że ilekroć odszukać chciałam w książkach opisów rzeczy, które w duszy przechodziłam, zawsze się pomyliłam! Aż zrozumiałam kiedyś na modlitwie, że mam najprzód w Bogu a dopiero potem w książkach, jeżeli nie chcę się pomylić, stanów swoich szukać. Odtąd więc do książek udawałam się nie w czasie, lecz po czasie, i nie tyle dla odszukania lub zrozumienia każdego osobnego stanu mego, ile raczej dla sprawdzenia, czy rzecz dobrze przed Bogiem byłam rozumiała i czy się w czym nie pomyliłam.*

modlitwy św. Jana od Krzyża z języka łacińskiego, francuskiego czy z oryginału hiszpańskiego, choć była *złożona nieuleczalną chorobą kręgosłupa*⁶⁵.

Dzieła tego Doktora poznała bardzo dobrze, po trzykrotnym przeczytaniu – jak zaznacza – zrozumiała, czym jest jego: *Abyssus fidei – przepaść wiary; Obscuritas fidei quae animam denudatam dirigit ad Unionem – ciemność wiary, która duszę огоłoconą wiedzie do Jedności*⁶⁶.

Tego świętego nazywa Działyńska wprost mistrzem mistyków⁶⁷. Posługuje się jego periodyzacją życia duchowego⁶⁸, identyfikuje się z jego opisem doświadczenia stanu kontemplacji, zaznaczając, że sama przez to przeszła⁶⁹. Za potwierdzenie zasadniczego wpływu myśli Doktora Mistycznego na życie duchowe Działyńskiej można uznać fakt, że cytując odpowiedni fragment dzieła hiszpańskiego Świętego, przyjmuje ona jako oczywiste, że sama będzie musiała doznać omówionych tu stanów⁷⁰. Opisując osobistą drogę mistyczną, uznaje za pewne, iż ten mistrz przekazał uniwersalną naukę o rozwoju życia duchowego. W zasadniczych kwestiach zinterioryzowała tę ponadczasową wiedzę⁷¹.

Wskazane wyżej niektóre zbieżności myśli św. Jana od Krzyża i Cecylii Działyńskiej sugerują faktyczny wpływ tego świętego na jej życie mistyczne. Trzeba jednak zachować ostrożność przy orzekaniu głębi tej zależności. Nie we wszystkim doświadczenie mistyczne Działyńskiej zgadza się z doktryną św. Jana od Krzyża. Konfrontując własne życie duchowe z systemem Doktora Mistycznego, natrafiała na trudności, które odnotowała: *Jak to mam do siebie zastosować?*⁷²; *Zupełnie pewna nie byłam, czy do mego stanu słowa ś. Jana się stosują*⁷³. Całościowo patrząc, trzeba przyznać, że zasadniczo nie

⁶⁵ K. Górski, *Spór o mistykę w latach 1889–1891 w Polsce*, w: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 463.

⁶⁶ C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, – s. 229–230.

⁶⁷ Por.: tamże, s. 29.

⁶⁸ Por.: tamże, s. 5, 8–9, 94, 224 n.

⁶⁹ Por.: tamże, s. 94.

⁷⁰ Por.: tamże, s. 8, 52.

⁷¹ *I ś. Jan od krzyża, pisząc o trojakiem oczyszczeniu duszy, która w tem życiu z Bogiem się zjednoczyć ma, mówi: «La partie inférieure de l'ame est purifiée par les afflictions, les aridités, et les souffrances corporelles». To oczyszczenie przechodziłam głównie przed zaczęciem kontemplacji. «Les trois puissances de l'ame, l'entendement, la memoire et l'avolonté sont purifies par la cessation de leurs operations». W ten stan przeszłam razem z kontemplacją. «L'esprit set purifié par l'obscurité». To także przeszłam, lecz dopiero później – tamże, s. 109. Zob. też: tamże, s. 5, 8–9, 100, 226.*

⁷² Tamże, s. 226.

⁷³ Tamże, s. 228. W innym miejscu zapisała: *Jeżeli prawdą jest, co piszą mistycy, iż*

stwierdzimy tu istotnych różnic wobec doktryny św. Jana od Krzyża. Istniejące odchylenia mają charakter marginalny.

Drugim ważnym Doktorem Kościoła, którego wpływ – nieco mniejszy – zachodzi wobec doświadczenia mistycznego Działyńskiej, jest św. Teresa od Jezusa. Sytuuje się ona jako druga co do liczby użytych cytatów i odwołań. Autorka *Kartek* odwołuje się do św. Teresy jako wytrawnej mistrzyni życia modlitwy. Cytuje jej uwagi odnośnie do medytacji i modlitwy wewnętrznej⁷⁴ oraz zalecenie, by trwać w doświadczeniu *modlitwy z uspokojeniem*⁷⁵. Zauważamy dużą zbieżność myśli obu mistyczek⁷⁶.

Opisując swoje życie duchowe z wykorzystaniem myśli św. Teresy od Jezusa, podobnie jak nauk św. Jana od Krzyża, Działyńska odróżniała jednak swą indywidualną drogę duchową, odnotowywała odrębności wobec przeżyć świętej z Ávila. Natrafiamy przykładowo na uwagi, że z tego, co pisze św. Teresa od Jezusa o modlitwie z uspokojeniem, nie wszystko może zastosować do swego stanu⁷⁷. Pisząc o łasce, którą otrzymała, zauważa, że opisano ją w „*Zamku duszy*” św. Teresy, z tą różnicą jednak, że *Łaska przez św. Teresę opisana, udzielona jest w duszy w sposób zewnętrzny, a u mnie to było wewnętrznie, więc przez to samo o tyle skuteczniejsze, wyższe i bardziej uświęcające. Ś. Teresa naznacza rok jeden, jako zwyczajny czas trwania tej Łaski. U mnie ona trwała bez przerwy, i zawsze z tą samą siłą przez 14 miesięcy*⁷⁸. Nadmienić należy, że wydawca *Kartek z życia modlitwy* zamieścił w *Dodatkach* fragmenty dzieł św. Teresy od Jezusa traktujące o kontemplacji⁷⁹.

Rozpatrując wpływ nauczania karmelitańskich Doktorów Kościoła na opis drogi życia mistycznego Działyńskiej, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dotyczy to także innych – w mniejszym stopniu – cytowanych

niebezpiecznie jest dla duszy bogomyślniej, przejście z pierwszego stopnia modlitwy na drugi stopień, w którym przejściu nasuwają się zwykle duszy duchowne «mamidla» - nazwane przez św. Jana od krzyża, gdy opisuje: «Visiones et sentimenta sensibilia», drugą głową bestyi, której dano jest walkę czynić ze świętymi i zwyciężać ich, (Apok. XVII); równie może niebezpieczną, a czasem trudniejszą nawet może do przebycia, bywa chwila druga, to jest ta, która następuje po wykryciu złudzenia. Tak przynajmniej było ze mną – tamże, s. 48.

⁷⁴ Por.: tamże, s. 305.

⁷⁵ Por.: tamże, s. 205.

⁷⁶ Por.: tamże, s. 178–179.

⁷⁷ Por.: tamże, s. 177. Nieco dalej dodaje: *Natomiast niektóre szczegóły znalazłam opisane tak dokładnie w piśmie jej, nie o Modlitwie z Uspokojeniem, «Oratio Quietis», lecz o Modlitwie Zjednoczenia, «Oratio Unionis», że ostatecznie z opisów tych, nie zdołam nigdy odszukać, na którym z tych dwóch stopni modlitwy się wtedy znajdowałam – tamże.*

⁷⁸ Tamże, s. 88.

⁷⁹ Zob.: tamże, s. 367–416.

przez nią Doktorów: św. Bernarda z Clairvaux, św. Tomasza z Akwinu, św. Augustyna i św. Bonawentury⁸⁰.

Inne dzieła teologiczne

Podjmując próbę zrozumienia życia duchowego Cecylii Działyńskiej, nie można pominąć wpływu pisarzy teologicznych na jej opis stanów ducha. Przy lekturze dzieł teologicznych traktujących o życiu duchowym i mistycznym nie prezentuje ona postawy typowej dla wierzących w XIX w. Sięgano wówczas na ogół do prostych, często sentymentalnych tekstów zapisanych w modlitewnikach, które przesyłaniały raczej głębszą treść życia duchowego⁸¹. Rozpowszechniony indywidualizm religijny w dążeniu do wydoskonalenia się nie zawsze czerpał z najlepszych wzorców. Działyńska znając dobrze religijność krajów zachodniej Europy, korzystała z dzieł pisanych w obcych językach. W drugiej połowie XIX w. we Francji – wzorem Niemiec – ożywiło się zainteresowanie literaturą ascetyczną i mistyczną, pozostającą przez długi czas w zapomnieniu, gdyż mistyka wydawała się zbyt podejrzana⁸².

Literatura, którą Działyńska wykorzystała do opisanego własnego życia mistycznego, jest tak bogata, ponieważ podróżowała ona po Europie – była m.in. we Anglii i Francji⁸³ – mogła zarówno poszerzyć swe horyzonty, jak i ubogacić zbiory książkowe. Ustalenie katalogu jej lektur z zakresu życia duchowego jest możliwe, opierając się na *Kartkach z życia modlitwy*, gdyż najczęściej cytując fragment tekstu, podaje autora, a tekst bierze w cudzysłów.

Należy dodać, że jej odczytanie i szerokie spojrzenie na świat ducha ludzkiego nie przysłoniły, typowego dla tego okresu, wpływu na opis doświadczenia duchowego nauk XVIII-wiecznego jezuita

⁸⁰ Za św. Tomaszem z Akwinu podaje, jaki cel ma modlitwa: *La prière a pour, non de déranger l'ordre de la Providence, mais de nous obtenir ce, que Dieu s'est proposé de nous accorder* – tamże, s. 261. W innym miejscu powołuje się na św. Bernarda ubolewając, że bardziej się skłania do czytania, niż modlitwy. «*Vae mihi, mōvilam z ś. Bernardem, plus diligo lectionem quam orationem! Ego miser et miserabilis! Citius curro ad lectionem quam ad orationem!*» – tamże, s. 208. Zob. też: s. 304. Św. Bonawenturę cytuje w kontekście modlitwy wewnętrznej: *Ardentissime ora, mōvi ś. Bonawentura, ut ardentius appetas augmentum gratiae* – tamże, s. 303. Przywołuje również myśl św. Augustyna, którego słowa o potrzebie kochania Boga czystym i bezinteresownym sercem, zamieszcza, pisząc o kontemplacji biernej. Zob.: tamże, s. 106.

⁸¹ Por.: K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, s. 274.

⁸² Por.: tamże.

⁸³ Zob.: J. Zamojska, *Wspomnienia*, Londyn 1961.

Giovanniego Battisty Scaramellego, który kładł główny nacisk na ascezę (*Direttorio ascetico*). W polu jego zainteresowań znalazło się również doświadczenie mistyczne, napisał *Direttorio mistico* oraz *La dottrina di San Giovanni Della Croce*⁸⁴. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przypuszczać, że wywarły one znaczący wpływ na opisy życia mistycznego Działyńskiej. Przywoływane przez nią pisma Scaramellego pozwalają na założenie, że niektóre z nich znała dokładnie⁸⁵.

Także św. Katarzyna z Genui była autorką, której myśli bardzo odpowiadały Działyńskiej. U niej najczęściej znajdowała wyraz tych pragnień, które potem uczyniła własnymi. Jak bardzo była jej potrzebna lektura pism św. Katarzyny z Genui, świadczą zapiski w rozdziale *Kartek* zatytułowanym *Oddzielenie duszy od ciała*. Działyńska doświadczała wówczas cierpień duchowych, najsroższych ze wszystkich sobie znanych, nazywając ten stan „śmiercią duchową”. Szukając przez kilka lat w literaturze teologicznej opisu podobnego stanu, nie znalazła go nigdzie indziej, jak tylko w dziełach św. Katarzyny Genueńskiej⁸⁶. Przyjęła terminologię tej świętej, co jest widoczne we wskazanym wyżej rozdziale, gdy kontynuuje opis swego duchowego cierpienia. Stosuje do siebie określenie stąd zaczerpnięte, by stwierdzić, że jest to *męczeństwo*⁸⁷. Wykazuje wspólne doświadczenie w chorobie, podając konkretną stronę z *Dialogów* św. Katarzyny, gdzie święta zamieściła opis swojego stanu⁸⁸. Poza tym znajdujemy w *Kartkach* wiele innych cytowań świętej z Genui, zapisanych w języku francuskim⁸⁹.

Nie tylko nauka mistyczna św. Katarzyny z Genui zaciążyła na Cecylii, lecz również opisana przez nią historia życia. Działyńska w *Kartkach* ujawnia, że po lekturze nawrócenia tej świętej powtarzała

⁸⁴ Zob.: C. Becker, *Scaramelli Giovanni Battista*, w: *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, tłum. B. Widła, Warszawa 2002, s. 290. Warto zauważyć, że pod wpływem oddziaływania nauki Scaramellego omawiano rozdzielnie teologię ascetyczną i teologię mistyczną, traktując je jako dwa różne aspekty chrześcijańskiej doskonałości. W konsekwencji, doskonałość życia chrześcijańskiego nie musi odnosić się do doświadczenia mistycznego, gdyż nie wszyscy chrześcijanie są wezwani do tego typu doskonałości. W mentalności ówczesnych panowało przekonanie, że doskonałość może realizować się w stanie ascetycznym, zaś doświadczenia mistyczne uważano za stan wyjątkowy i nadzwyczajny, przez co nie należy o nie zabiegać – por.: J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 1993, s. 322; A.M.N. Tokarska, *Doświadczenie mistyczne a norma psychiczna na przykładzie świętej siostry Faustyny Kowalskiej*, Lublin 2007, s. 79.

⁸⁵ Zob.: C. Działyńska, *Kartki z życia modlitwy*, s. 201, 274, 282, 281.

⁸⁶ Por.: tamże, s. 151.

⁸⁷ Por.: tamże, s. 154.

⁸⁸ Por.: tamże, s. 157.

⁸⁹ Por.: tamże, s. 152–153, 155, 158, 161–162, 238.

słowa – zapisane tu w języku francuskim – dające Bogu przyzwolenie na działanie, prosiła też o żywą wiarę⁹⁰. Porównując własne nawrócenie z doświadczeniem św. Katarzyny, w pokorze przyznaje, iż sama potrzebowała więcej Bożych interwencji⁹¹.

Bezpośredni wpływ na duchowość Działyńskiej miały również pisma takich teologów albo świętych, jak m.in.: Johannes Tauler⁹², św. Nil⁹³, O. Schramm⁹⁴, bł. Jan Ruysbroeck⁹⁵, Jean-Joseph Surin⁹⁶, Guilloir⁹⁷, Bartholomaeus a Martyribus⁹⁸, J. Bosset⁹⁹, św. Franciszek z Asyżu¹⁰⁰, o. Federick William Faber¹⁰¹, Louis Lallemand SJ¹⁰², św. Maria Magdalena de Pazzi¹⁰³, św. Dionizy Areopagita¹⁰⁴, Cornelius z Lapide¹⁰⁵, św. Ignacy Loyola SJ¹⁰⁶, Ojciec Séraphin¹⁰⁷, bliżej nieokreślony Ojciec Karmelita¹⁰⁸. Ponadto powołuje się na św. Brygidę¹⁰⁹ oraz na świętych proszących Boga o stygmaty. Ze szkoły wiktorynów znaleźć możemy w *Kartkach* myśli Ryszarda od św. Wiktora¹¹⁰ oraz Hugona od św. Wiktora¹¹¹.

Podkreślić należy, że Cecylia Działyńska miała dobrą znajomość polskiej literatury mistycznej. *Kartki* zawierają cytaty z pism takich pisarzy teologicznych, jak: Kasper Drużbicki SJ¹¹², Aleksander Jełowicki

⁹⁰ Tamże, s. 87: *Opisać ją przeto nie spróbuję, ale sposób odebrania był bardzo nadzwyczajny i nagły, i nieraz się dziwiłam, że nie umarłam wtedy ze szczęścia! Odebrałam ją w dzień Narodzenia Matki Boskiej, już ku wieczorowi i w dniu, w którym kończyły się te kilka dni, w których po przeczytaniu nawrócenia św. Katarzyny Genueńskiej, powtarzałam ciągle słowa: Mon Dieu, je Vous donne mon consentement i prośbę o «wiarę żywą» (...). Działyńska otrzymała wówczas łaskę kontemplacji.*

⁹¹ Por.: tamże, s. 15–20. Działyńska przywołuje w *Kartkach* nawrócenie św. Katarzyny i jednocześnie zaznacza, że to było pierwszym i jedynym jej nawróceniem (...). *Ja pierwsze nawrócenie zmarnowałam!* – tamże, s. 17.

⁹² Zob.: tamże, s. 162, 164–167, 235–236.

⁹³ Zob.: tamże, s. 13.

⁹⁴ Zob.: tamże, s. 99.

⁹⁵ Zob.: tamże, s. 146–147.

⁹⁶ Zob.: tamże, s. 110.

⁹⁷ Zob.: tamże, s. 142, 168.

⁹⁸ Zob.: tamże, s. 117, 211.

⁹⁹ Zob.: tamże, s. 106.

¹⁰⁰ Zob.: tamże, s. 300.

¹⁰¹ Zob.: tamże, s. 301–302.

¹⁰² Zob.: tamże, s. 305.

¹⁰³ Zob.: tamże, s. 22.

¹⁰⁴ Zob.: tamże, s. 26.

¹⁰⁵ Zob.: tamże, s. 56.

¹⁰⁶ Zob.: tamże, s. 125–126.

¹⁰⁷ Zob.: tamże, s. 281.

¹⁰⁸ Zob.: tamże, s. 299.

¹⁰⁹ Zob.: tamże, s. 213.

¹¹⁰ Zob.: tamże, s. 158, 304.

¹¹¹ Zob.: tamże, s. 224.

¹¹² Zob.: tamże, s. 22, 117.

CR¹¹³, Mikołaj z Mościsk OP. Wydawca *Kartek* dołączył w *Dodatkach* pisma tego ostatniego, m.in. traktaty: *O modlitwie z afektami palającej wzięta z Elementarzyka* (cz. IV, rozdz. IV, 1626); *O kontemplacji cytowane z Elementarzyka i z Akademii pobożności, Jak się przychodzi do kontemplacji* oraz *Jak się przychodzi do kontemplacji i O własnościach kontemplacyey doskonałej z Akademii pobożności*¹¹⁴.

Zdarza się, że Działyńska nie podaje autora, z którego dorobku korzysta, przykładowo pisze o jakiejś teologii mistycznej z 1656 r., w której wyczytała „parę słów” wyjaśniających jej doświadczenie duchowe¹¹⁵.

Warto zaznaczyć, że z drugiej strony, we wstępie do rozdziału, który zatytułowała *Oratio Quietis (Modlitwa uspokojenia)*, zebrała bogatą literaturę, wymieniając pisarzy teologicznych, którzy opisywali ten rodzaj modlitwy¹¹⁶.

Wykorzystane obficie źródła teologiczne do opisu własnego życia mistycznego świadczą, że Cecylia Działyńska posiadała dużą wiedzę z zakresu życia mistycznego. Pamiętając, że nie miała wykształcenia teologicznego, rozumiemy, że studiowała samodzielnie teksty mistyczne i ich teologiczne omówienia, usiłując zrozumieć i wyjaśnić w świetle dostępnej wiedzy osobiste stany ducha. Tak wielkie bogactwo wykorzystanych źródeł teologicznych nie niweczy oryginalności i wyjątkowości jej opisów. Twórczy sposób wykorzystania literatury mistycznej nie przekreśla też faktu osobistego doświadczenia, lecz wspomaga ją przy zapisywaniu tych trudno uchwytnych i częstokroć niewyraźnych rzeczywistości¹¹⁷. Obfitość znanych i wykorzystanych źródeł świadczy o wielkiej otwartości autorki *Kartek* na wszelką dostępną ówczesnie wiedzę w tym zakresie.

W powyższej analizie wykorzystanych przez Cecylię Działyńską źródeł teologicznych celowo zostali pominięci pisarze teologiczni i święci ze szkoły dominikańskiej. Ich oddziaływanie wydaje się na tyle istotne, że niezbędna jest bardziej szczegółowa analiza ich wpływu

¹¹³ Zob.: tamże, s. 10, 38.

¹¹⁴ Zob.: tamże, s. 309–366.

¹¹⁵ Por.: tamże, s. 91. Zob. także: s. 24–25, 27, 197, 224, 286.

¹¹⁶ Zob.: tamże, s. 173.

¹¹⁷ Zob.: A. Sakaguchi, *Język – mistyka – prorocтво. Od doświadczenia do wysłowienia*, s. 62. Autorka podjęła badanie doświadczenia mistycznego od strony lingwistycznej. Przyznaje, że każdy doświadczający stanu mistycznego uważa, że niezwykle trudno jest mu wyrazić jego najbardziej wewnętrzne doświadczenie. Albowiem samo przeżycie objawienia jest nietłumalne do przekazania za pomocą języka ziemskiego – tamże.

na życie mistyczne Działyńskiej. Wpływ tej duchowości na przeżycia mistyczne autorki *Kartek* może być uznany za osobne zagadnienie.

Zakończenie

Podsumowując rozważania na temat roli, jaką spełniają wybrane źródła teologiczne w życiu duchowym chrześcijanina na przykładzie życia duchowego Cecylii Działyńskiej, można stwierdzić, że w sytuacji, gdy w Europie, obok przejawów zdrowej i głębokiej wiary, pojawia się religijność niejasna i często błędna, niezbędna jest odwaga rozeznawania stanów ducha i weryfikowania ich ortodoksji. Cecylia Działyńska z powodzeniem może być włączona w poczet tych pisarzy duchowych, którzy odważyli się własne przeżycia notować, ujawniać je spowiednikom, konfrontować z nauką Kościoła, jak też bezwolnie pobudzać – w przypadku edycji i wznieconej polemiki – innych do podjęcia refleksji w tym względzie. Sytuuje się też w szeregu rodzimych mistyków, w tym nielicznych kobiet piszących w języku o zagadnieniach duchowych. Pokazuje ona także, jak niezwykle ważną czynnością w życiu duchowym jest umiejętne korzystanie ze źródeł teologicznych, które powinny stanowić inspirację do podjęcia lub kontynuowania głębokiej więzi z Bogiem.

Summary

Various aids in the form of spiritual works provide irreplaceable assistance in spiritual life development. Reading the Bible as well as works by masters of spiritual life and the biographies of saints is considered an important means of sanctification available to everyone. It is commonly known that the intellectual and spiritual development of a person is impossible without devotional reading. A study of carefully selected texts on faith can illuminate the mind with truth and ignite the heart with love for God. The article attempts to describe the influence of selected theological sources on the spiritual life of a Christian on the basis of the spiritual life experience of Cecylia Działyńska as presented in her *Pages from a Life of Prayer*.